

Sygn. akt I ACa 812/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Gabriela Ott (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko I. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt I C 93/14

- 1) oddala apelację;
- 2) oddala wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 812/14

UZASADNIENIE

J. K. pozwem skierowanym przeciwko I. W. domagał się ustalenia, że darowizna określona w wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w sprawie o sygn. akt I C 229/09 została skutecznie odwołana oraz zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 100.000 zł, tytułem połowy kwoty, jaką uzyskała pozwana ze sprzedaży mieszkania położonego

w B. przy ul. (...). W uzasadnieniu podał, że przed Sądem Okręgowym w Bielsku Białej, pod sygnaturą I C 229/09, toczyło się postępowanie o zwrot nakładów z jego majątku na majątek pozwanej. Sąd uznał, że nakłady te stanowiły darowiznę dla pozwanej - wobec czego pismem z dnia 9.02.2014 r. powód odwołał darowiznę i wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 100.000 zł. Odwołanie darowizny powód uzasadniał rażąca niewdzięcznością obdarowanej,

przejawiającą się w utrudnianiu mu kontaktów z małoletnim synem stron. Kontakty te zostały określone w wyroku rozwodowym i powódka te kontakty utrudniała, a nadto świadomie wadliwie wychowywała syna nastawiając go przeciwko powodowi.

Pozwana I. W. wnosiła o oddalenie pozwu w całości, obciążenie powoda kosztami postępowania i zasądzenie na swoją rzecz kosztów przejazdów do B. na rozprawy. Pozwana zaprzeczyła aby otrzymała od powoda darowiznę, zaś jego twierdzenia odnośnie kontaktów z synem uznała za zlepek skarg. Podała, że po rozwodzie powód nadal ją nękał. Z jej mieszkania został usunięty na skutek eksmisji po kilku latach od wyprowadzenia się pozwanej - nie ponosząc opłat czynszowych. Przez ostatnie lata powód miał kontakty z synem tylko z inicjatywy pozwanej, która kontaktów nie utrudniała.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Bielsku Białej oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 100 zł, tytułem, kosztów procesu. Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

Strony zawarły związek małżeński w dniu 6.11.1999 r. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 30.06.2003 r., sygn. akt I RC 468/02, orzeczono separację małżeństwa stron. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 20.12.2006 r., sygn. akt I RC 98/04, orzeczono rozwód małżeństwa stron z winy powoda oraz powierzono pozwanej wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron urodzonym (...) z ograniczeniem władzy rodzicielskiej powoda do prawa współdecydowania o istotnych sprawach dotyczących dziecka. W wyroku ustalono, że powód będzie miał prawo widywać się z synem w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca od piątku do niedzieli, w każdą drugą i czwartą środę miesiąca; pierwszy tydzień ferii zimowych, w wakacje od 1 do 22 sierpnia oraz naprzemiennie święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy - z tym zastrzeżeniem, że powód syna będzie zabierał i odprowadzał.

Postanowieniem z dn. 22.12.2008 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, sygn. akt II Ns 797/08, ustalił, że w skład majątku dorobkowego stron wchodziły nakłady z majątku wspólnego na majątek odrębny pozwanej w postaci remontu łazienki w mieszkaniu położonym w B. przy ul. (...) w wysokości 7.911,44 zł i zasądził połowę tej kwoty od I. W. na rzecz J. K., przekazując jego roszczenia dotyczące zwrotu nakładów z jego majątku odrębnego na majątek odrębny I. W. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bielsku- Białej, przed którym sprawa ta toczyła się pod sygn. IC 229/09. Powód żądał od pozwanej ostatecznie zapłaty kwoty 100.000 zł.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24.03.2010 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo, ustalając że powód nie wykazał jakichkolwiek nakładów z jego majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej, natomiast przekazał pozwanej w październiku 1999 r. kwotę 20.000 zł na zakup mieszkania położonego w B. przy ul. (...), które pozwana zakupiła w dniu 23.10.1999 r. za cenę 77.000 zł. Kwotę tę Sąd ocenił jako darowiznę. Sąd ten ustalił też, że w czerwcu 2003 r., przed orzeczeniem separacji pozwana z dzieckiem wyprowadziła się do K., zaś powód zajmował mieszkanie pozwanej przez kilka następnych lat. Opuścił je dopiero na skutek postępowania eksmisyjnego prowadzonego przez komornika. Sąd ocenił, że powód mieszkając w ww. lokalu przez te lata zrekompensował sobie darowiznę, albowiem zajmował mieszkanie nie płacąc za nie. Według Sądu ewentualny zwrot kosztów zamieszkiwania w lokalu należny pozwanej, przekroczyłby znacznie wysokość darowizny.

Powód mieszka w M., zaś pozwana z synem w K..

W ostatnich latach kontakty powoda z małoletnim synem nie są regularne i nie odpowiadają kontaktom ustalonym w wyroku rozwodowym, a i wcześniej w latach 2004-2008 policja w B. i w K. wielokrotnie przyjmowała zgłoszenia powoda skarżącego się na utrudnianie przez pozwaną jego kontaktów z synem. W (...) syn spędził u powoda jeden tydzień ferii zimowych, dwa tygodnie wakacji letnich, jeden weekend oraz był u ojca w dniu 16 października. Te kontakty odbywały się z inicjatywy pozwanej.

W 2013 lub 2012 r. powód poleciał do syna swoim samolotem. Wcześniej po syna w K. był ostatni raz w 2007 lub 2008 r., z czego następnie zrezygnował.

Kilka lat temu powód wszczął postępowanie o egzekucję kontaktów z dzieckiem - zostało ono umorzone.

Pismem z dnia 19.01.2014 r., skierowanym do pozwanej, powód odwołał darowiznę, wynikającą z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego Bielsku-Białej w sprawie o sygn. akt IC 229/09 z uwagi na rażącą niewdzięczność i wezwał do zapłaty kwoty 100.000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego przy tak ustalonym stanie faktycznym w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma mowy o rażącej niewdzięczności pozwanej względem powoda. Rażąca niewdzięczność miałaby polegać na utrudnianiu przez pozwaną kontaktów powoda z ich wspólnym dzieckiem i na złym jego wychowaniu, polegającym m. in. na wrogim nastawianiu syna do ojca. Tego rodzaju przyczyna odwołania darowizny nie mieści się w typowych sytuacjach opisanych przez judykaturę, ale co do zasady mogłaby uzasadniać tego rodzaju żądanie. Przyjmując za powodem i ustaleniami Sądu w sprawie o sygn. I C 229/09, że kwota 20.000 zł przekazana przez powoda pozwanej w 1999 r. na zakup mieszkania stanowiącego jej majątek osobisty, a położonego w B. przy ul. (...), stanowiła darowiznę - zauważyć należy, że ten sam Sąd ocenił ją jako zrekompensowaną zajmowaniem przez powoda przez 6 lat tego lokalu w zasadzie bez wynagrodzenia pozwanej.

Przy przyjęciu, że tak nie było, to z pewnością powód nie wykazał, by pozwana okazała mu rażącą niewdzięczność w okresie roku przed odwołaniem darowizny. Nie udowodnił, by w sposób systematyczny, złośliwy, przemyślany z wyjątkowym natężeniem złej woli utrudniała czy uniemożliwiała mu kontakt z dzieckiem. Jak podała pozwana kontakty syna z powodem w 2013 r. w ferie zimowe, wakacje letnie i inne odbyły się z jej inicjatywy.

W okresie roku przed odwołaniem darowizny powód nie jeździł po dziecko do K., nie zgłaszał interwencji na policji, nie wszczął postępowania sądowego mającego na celu egzekucję kontaktów.

Okoliczność inicjowania tychże kontaktów przez pozwaną stoi w sprzeczności z zarzutami powoda jakoby pozwana niewłaściwie wychowywała syna, nastawiała go przeciw ojcu. Zgłoszeni przez powoda świadkowie w zasadzie nie mieli wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie bez znaczenia były dołączone do pozwu karta informacyjna leczenia szpitalnego z 2004 r. oraz obdukcja z 2007 r. Również i informacje udzielone przez (...) i (...) policję dotyczyły okresu minionych lat 2004-2008, obojętnego dla wyrokowania w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd Okręgowy oddalił pozostałe wnioski dowodowe, albowiem zmierzały tylko do przedłużenia procesu, nie wnosząc nic do jego istoty, albowiem fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) zostały już ustalone, w żadnej mierze nie uzasadniając zgłoszonego żądania. O kosztach procesu orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który domagał się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

- naruszenie przepisów postępowania poprzez nie zastosowanie art. 219 k.p.c., prowadzącego do wydania orzeczeń mogących się wzajemnie wykluczać,
- obrazę prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię,
- nadużycie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w swobodnej ocenie dowodów,
- błędne zastosowanie art. 899 § 1 k.c.,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód nie wykazał woli do widzeń z małoletnim synem.

Pozwana domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i nie mogła skutkować zmianą, ani też uchyleniem zaskarżonego wyroku.

W świetle przeprowadzonych dowodów ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe jako wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Skarżący zarzucił co prawda naruszenie przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., zarzut ten jednak nie był zasadny.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z przepisu tego wynika, że sąd rozpoznający sprawę ma pewną swobodę w ocenie poszczególnych dowodów oraz całości materiału dowodowego pod warunkiem, że wyciągnięte z przeprowadzonego postępowania dowodowe wnioski są logiczne i tworzą pewną całość. Zarzut popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych nie może zatem sprowadzać się wyłącznie do polemiki z tokiem rozumowania sądu oraz jego oceną materiału dowodowego i prezentować wyłącznie własnego rozumowania, lecz powinien zostać oparty na twierdzeniu, że sąd naruszył zasady swobodnej oceny wiarygodności oraz mocy dowodów, że jego rozumowanie nie było logiczne, a wnioski nie są konsekwencją prawidłowego wiązania faktów wynikających z zebranego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie skarżący wskazywał, że błąd w ustaleniach faktycznych polegał na przyjęciu, że w okresie roku przed odwołaniem darowizny powód nie zgłaszał interwencji na policji, ponadto zarzucił nadużycie prawa swobodnej oceny dowodów. Ustalenia Sądu nie zgłaszania przez powoda w 2013 r. interwencji na policji wynika z nadesłanych informacji policyjnych, o które powód wnosił. Po przeprowadzeniu dowodu z tych informacji powód ich nie kwestionował i nie zgłaszał dalszych wniosków w tym zakresie. Natomiast co do zarzucanego nadużycia art. 233 k.p.c., to w pierwszej kolejności należy wskazać, że ten zarzut apelacji nie został uzasadniony i powód nie wskazał, której części ustaleń on dotyczy i na czym nadużycie to miałyby polegać. W szczególności skarżący nie wykazał braku logiki w wiązaniu faktów i kompleksowej ocenie zebranego materiału dowodowego. W apelacji kolejny raz powód powoływał się wyłącznie na treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w Bielsku Białej w sprawie I C 229/09.

Tymczasem w myśl art. 6 k.c. powód, opierający swe żądanie na fakcie odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanej zobowiązany był do udowodnienia w przedmiotowym postępowaniu wszystkich przesłanek skutecznego odwołania darowizny. Do jego obowiązków należało zatem wykazanie dokonania darowizny, rażącej niewdzięczności pozwanej wobec darczyńcy (powoda) oraz skutecznego złożenia pozwanej oświadczenia o odwołaniu dokonanej darowizny. Tymczasem co do faktu darowizny powód w toku całego procesu powoływał się wyłącznie na uzasadnienie orzeczenia sądu wydanego w innym postępowaniu, którego przedmiotem były rozliczenia między stronami z tytułu poczynionych nakładów z majątku osobistego powoda na majątek osobisty pozwanej w okresie przed zawarciem związku małżeńskiego. Pozwana od początku faktom tym przeczyła, kwestionowała nie tylko kwotę dochodzoną pozwem, ale również sam fakt dokonania darowizny. Na te okoliczności, poza powołaniem się na wspomniane uzasadnienie, powód nie zaoferował żadnych dowodów.

Tymczasem uzasadnienie orzeczenia zapadłego w innym postępowaniu nie może być dowodem w przedmiotowym procesie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, nie budzi wątpliwości pogląd, że w postępowaniu cywilnym dowodem nie mogą być akta innej sprawy, ale co najwyżej znajdujące się w nich dokumenty. Dowodem w sprawie nie może być też uzasadnienie wyroku sporządzone w innej sprawie albowiem takie środki dowodowe nie są znane procedurze cywilnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.01.2011 r., III CSK 94.10).

W tej sytuacji brak aktywności powoda w zgłaszaniu dowodów w tym zakresie, innych niż akta sprawy I C 229/09, nie obciąża sądu I instancji, który dokonywał ustaleń wyłącznie na podstawie zebranych w przedmiotowym postępowaniu dowodów.

Zaoferowane przez powoda dowody były skromne. Poza aktami sprawy I C 229/09, powód zaoferował jeszcze jedynie zeznania dwóch świadków, zasięgnięcie informacji w trzech komisariatach policji na temat interwencji. Wniosek

dowodowy o przesłuchanie małoletniego syna stron, zgłoszony pierwotnie w pozwie został przez powoda cofnięty na rozprawie w dniu 23 maja 2014 r. Sąd dopuścił jeszcze dowody z załączników pozwu, które stanowiły pismo o odwołaniu darowizny, karta informacyjna leczenia szpitalnego z 2004 r. i obdukcja z 2007 r. oraz z wyroku rozwodowego ustalającego kontakty powoda z synem. Do pozwu powód dołączył także płytę CD z nagraniami z zajęć. Dowód z tych nagrań nie został przeprowadzony, Sąd Okręgowy oddalił dalsze wnioski. Pełnomocnik powoda w tym zakresie zgłosił do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Ponadto co do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 162 k.p.c. w toku całego postępowania strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 219 k.p.c. podniesiony przez powoda w apelacji nie jest skuteczny albowiem na rozprawie 9 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o połączenie przedmiotowej sprawy ze sprawą powoda przeciw pozwanej o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł, a obecni na rozprawie powód i jego pełnomocnik nie zgłosili zastrzeżenia w trybie zacytowanego art. 162 k.p.c. Tym samym powód utracił możliwość powoływania się w postępowaniu apelacyjnym na uchybienie proceduralne w tym zakresie. Co do natomiast zgłoszonego zastrzeżenia do postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego dalsze (poza przeprowadzonymi) wnioski dowodowe, to pomimo ich formalnego zgłoszenia i zaprotokołowania, należy stwierdzić, że nie zostały one zgłoszone w sposób prawidłowy. Z uwagi na cel regulacji art. 162 k.p.c. nie ma wątpliwości, że zwrócenie uwagi sądowi na naruszenie przepisów proceduralnych powinno być dokonane co najmniej w taki sposób, by z jego treści wynikało, na czym uchybienie miałyby polegać, aby przynajmniej na tej podstawie ustalić, jakie przepisy zostały naruszone. Lakoniczne stwierdzenie o zgłoszeniu zarzutu w trybie art. 162 k.p.c. nie spełnienia wymogów stawianych przez ten przepis a podnoszenie w apelacji zarzutów proceduralnych objętych zastrzeżeniem jest spóźnione.

Reasumując, żaden z zarzutów naruszenia przepisów postępowania nie był zasadny.

Także zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były zasadne. W pierwszej kolejności jeszcze raz należy wskazać, że powód nie wykonał ciężącego na nim obowiązku dowodzenia w zakresie dokonanej darowizny. Ponadto powód nie udowodnił aby pozwana wykazała się wobec niego rażącą niewdzięcznością. Niewątpliwie między stronami były różne konflikty, także na tle kontaktów ich małoletniego syna z ojcem. Powód poza twierdzeniem, że pozwana celowo nastawiała syna przeciwko niemu, spowodowała znaczne osłabienie ich kontaktów, faktów tych nie udowodnił. Nie wykazał także, aby to on w ostatnim czasie, zwłaszcza w ciągu roku poprzedzającego złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny dążył do realizacji orzeczenia o kontaktach. Przyczyny niechęci syna, który ukończył już 13 lat, do kontaktów z ojcem mogą mieć różne podłoże i jedynie twierdzenia powoda o spowodowaniu ich przez pozwaną nie są wystarczające. Konflikty stron, które mają różnorodne podłoże, w tym m.in. realizację kontaktów, nie stanowią jeszcze rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. tylko rażąca niewdzięczność może być skuteczną podstawą odwołania darowizny już wykonanej. Z przepisu tego wynika, że obok rażącej niewdzięczności w stosunkach między obdarowanym a darczyńcą mogą zachodzić tego rodzaju niewłaściwe zachowania obdarowanego, które są przejawem tylko jego niewdzięczności, tzw. zwykła niewdzięczność. Podstawą odwołania darowizny może być jednak wyłącznie jej postać kwalifikowana czyli niewdzięczność rażąca. Zachowanie określane mianem rażącej niewdzięczności musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, zachowanie pozwanej polegające na utrudnianiu lub uniemożliwianiu powodowi kontaktów z synem musiałyby być systematyczne, złośliwe, podejmowane w sposób przemyślany z wyjątkowym natężeniem złej woli i nakierowane na pokrzywdzenie powoda. Tymczasem jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego w okresie roku poprzedzającym wytoczenie powództwa, jak również w okresie wcześniejszym, kontakty powoda z synem odbywały się, chociaż nie zawsze zgodnie z orzeczeniem sądu. To pozwana odwoziła i przywoziła

syna do powoda, chociaż postanowienia wyroku były inne i był to obowiązek powoda. Zachowanie pozwanej w tej sytuacji nie może zostać uznane za przejaw rażącej (kwalifikowanej niewdzięczności), która uzasadniałaby żądanie pozwu. Powód nie wykazał aby działanie pozwanej miało na celu osłabienie więzi syna z ojcem oraz ich izolację.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny bez zbędnego powtarzania podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podkreślić również należy, że zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zatem w przedmiotowym procesie istotne było zachowanie pozwanej w okresie roku poprzedzającym złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny. W tym okresie pozwana nie wykazała się wyjątkowo nagannym zachowaniem wobec powoda, które mogłoby zostać uznane za rażącą niewdzięczność.

Dlatego też mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na mocy art. 385 k.p.c. Na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oddalił wniosek pozwanej o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego albowiem żadnych kosztów na tym etapie postępowania pozwana nie poniosła.